

Prof. dr hab. Jerzy Eisler

Warszawa, 29 grudnia 2021 r.

Instytut Historii PAN

Instytut Pamięci Narodowej

(Warszawa)

Recenzja przygotowanej pod kierunkiem prof. Adama Makowskiego rozprawy doktorskiej mgr. Konrada Kiecia pt. *Adam Rapacki. Minister spraw zagranicznych PRL*

Na wstępie należy przypomnieć, że przez długi czas wartościowe, to znaczy mające walor naukowy, biografie dotyczące pierwszo i nie tylko pierwszoplanowych postaci z czasów PRL można było policzyć na palcach. Nie chodzi mi przy tym o publikacje, które ukazały się „pod cenzurą” i z licznymi poważnymi ograniczeniami w czasach Polski Ludowej, ale o te, które pierwotnie publikowano za granicą lub w drugim obiegu wydawniczym w kraju, jak i te wydane w Polsce już po likwidacji wiosną 1990 r. cenzury prewencyjnej. Tego typu publikacje były już też zwykle pisane bez autocenzury. Niemniej jednak w pierwszym dwudziestoleciu III Rzeczypospolitej ukazało się zaledwie kilkanaście ważnych i znaczących biografii postaci ze sceny politycznej¹. A przecież biografie, które zwykle mają klarowną strukturę wewnętrzną: od

¹ Wymieniam tutaj te książki w porządku alfabetycznym (według nazwisk autorów), nie zajmując się przy tym ich krytyczną analizą: E.K. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński*, Warszawa 2009; A. Dudek, G. Pytel, *Bolesław Piasecki. Próba biografii politycznej*, Londyn 1990; B. Fijałkowska, *Borejsza i Różański. Przyczynek do dziejów stalinizmu w Polsce*, Olsztyn 1995; S. Jaczyński, *Zygmunt Berling. Między sławą a potępieniem*, Warszawa 1993; C. Kozłowski, *Namiestnik Stalina*, Warszawa 1993; E. Krasucki, *Międzynarodowy komunista. Jerzy Borejsza biografia polityczna*, Warszawa 2009; K. Lesiakowski, *Mieczysław Moczar „Mietek”. Biografia polityczna*, Warszawa 1998; P. Lipiński, *Bolesław Niejasny. Opowieść o Bolesławie Bierucie Forreście Gumpie polskiego komunizmu*, Warszawa 2001; A. Micewski, *Stefan Kardynał Wyszyński*, Warszawa 2001 (niezmienione, niepoprawione i nieuzupełnione wydanie krajowe klasycznej pracy tego autora *Kardynał Wyszyński Prymas i mąż stanu* opublikowanej w Paryżu w 1982 r.); A. Paczkowski, *Stanisław Mikołajczyk czyli klęska realisty (zarys biografii politycznej)*, Warszawa 1991; *idem*, *Trzy twarze Józefa Światły. Przyczynek do historii komunizmu w Polsce*, Warszawa 2009; A. Sobór-Świdorska, *Jakub Berman. Biografia komunisty*, Warszawa 2009; E i B. Syzdkowie, *Cyrankiewicz. Zanim zostanie zapomniany*, Warszawa 1996. Trzeba jeszcze na pewno wspomnieć w tym miejscu trzy biografie, które przed laty ukazały się w popularnonaukowej serii „Dzieje PRL”: A. Garlicki, *Bolesław Bierut*, Warszawa 1994; P. Machcewicz, *Władysław Gomułka*, Warszawa 1995; A. Paczkowski, *Stanisław Mikołajczyk*, Warszawa 1994. Wypada też przypomnieć, że Piotr Lipiński w 2003 r. wydał drukiem książkę *Towarzysze Niejasnego*, w której m.in. nakreślił portrety Michała Żymierskiego „Roli”, Karola Świerczewskiego „Waltera”, Józefa Cyrankiewicza i Juliusza Hibnera, a Eleonora i Bronisław Syzdkowie w 2001 r. opublikowali książkę pt. *Cena władzy zależnej (szkice do portretów znanych i mniej znanych polityków Polski Ludowej)*, w której zaprezentowali sylwetki Władysława Bienkowskiego, Bolesława Bieruta, Józefa Cyrankiewicza, Stanisława Gucwy, Stefana Jędrzychowskiego, Zenona Kliszki, Aleksandra Kowalskiego, Mieczysława Moczara, Edwarda Osóbki-Morawskiego, Adama Rapackiego, Romana Zambrowskiego i Aleksandra Zawadzkiego. W ciągu następnych dziesięciu lat ukazały się m.in. kolejne biografie polityków z pierwszych stron gazet w PRL: Piotr Gajdziński, *Czerwony ślepowron. Biografia*

narodzin do śmierci bohatera (mało udanych prac tego typu ma konstrukcję wewnętrzną inną niż chronologiczna), należą do najchętniej czytanych książek historycznych – nie tylko przez badaczy, lecz także przez szersze kręgi miłośników historii. Jest tak również dlatego, że ten rodzaj książek pozwala na ukazywanie losów bohatera na tle epoki, przy czym kwestią niezwykle ważną jest zawsze zachowanie właściwych proporcji między jednostkowymi losami danej postaci a opisami tła historycznego. Wreszcie – a ten powód uważam może za najważniejszy – nieprzeciętne jednostki, a takim właśnie na ogół poświęca się biografie, przykuwają uwagę czytelników. Zawsze bowiem aktualne pozostaje pytanie, w jakim stopniu owa jednostka kształtowała otaczającą ją rzeczywistość, w jakim zaś była jej wytworem. Nie trzeba też chyba nikogo przekonywać, że bez biografii nie uda się wyjaśnić wielu spraw, zjawisk i wydarzeń.

Wszystko co do tej pory napisałem, w całej rozciągłości tłumaczy moje zainteresowanie z jakim przystępowałem do lektury recenzowanej dysertacji doktorskiej. Doktorant za „przedmiot” swoich analiz wybrał bowiem jedną z najbarwniejszych postaci peerelowskiej sceny politycznej z lat 1956-1968 – ministra spraw zagranicznych Adama Rapackiego. Wysokiego szczebla dygnitarz państwowy (szef MSZ) i zarazem w tych samych latach członek najważniejszego gremium w ówczesnej Polsce: Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Powszechnie uważano go w kraju za polityka umiarkowanego i liberalnego, oczywiście jak na standardy realnego socjalizmu. Dla marcowych radykałów właśnie to było grzechem głównym. Zapewne nie podobało im się także i to, że Rapacki cieszył się szacunkiem i autorytetem zarówno w Polsce, jak i na arenie międzynarodowej. Był znany w świecie dyplomatycznym, a kontaktom tym sprzyjała jego znajomość języków obcych. „Pięknie mówił po włosku, poprawnie po francusku, angielski rozumiał na tyle, że poprawiał tłumaczy” – napisał o Rapackim jeden z jego najbliższych współpracowników długoletni wiceminister spraw zagranicznych Józef Winiewicz².

Mgr Konrad Kieć, jak już wspomniałem, wybrał do swoich studiów postać wielobarwną. Przypomnijmy więc, że Adam Rapacki pochodził z inteligenckiej rodziny, przed II wojną światową był związany z socjalistami. Jako oficer rezerwy brał udział w kampanii 1939 r. Dostał się do niemieckiej niewoli, w której spędził (w różnych obozach jenieckich) całą wojnę. Po jej zakończeniu Adam Rapacki powrócił do kraju i ponownie związał się z Polską Partią Socjalistyczną, to znaczy jej radykalnym skrzydłem nastawionym na trwałą współpracę z Polską Partią Robotniczą, co – jak wiadomo – skończyło się w 1948 r. praktycznie wchłonięciem PPS przez komunistów.

Autor rozprawy doktorskiej – jak większość biografów – zdecydował się na chronologiczny układ swojej pracy. Od początku jednak chyba nastawiony był na wyraźne położenie akcentu na okres 1956-1968, kiedy to Adam Rapacki był ministrem spraw zagranicznych PRL. Rozważania na ten temat oraz opisy działania Rapackiego na arenie

Wojciecha Jaruzelskiego, Poznań 2017; *idem*, *Gomułka. Dyktatura ciemniaków*, Poznań 2017; *idem*, *Gierek. Człowiek z węgla*, Poznań 2015; Mariusz Głuszko, *Piotr Jaroszewicz (1909–1992)*, Warszawa 2021; Piotr Lipiński, *Bierut. Kiedy partia była Bogiem*, Warszawa 2017; *idem*, *Cyrankiewicz. Wieczny premier*, Warszawa 2016; *idem*, *Gomułka. Władzy nie oddamy*, Warszawa 2019; Piotr Ossowski, *Czerwona Michalina. Michalina Tatarkówna-Majkowska: prządka, działaczka, łodzianka*, Łódź 2017; Michał Przeperski, *Mieczysław F. Rakowski. Biografia polityczna*, Warszawa 2021; Katarzyna Rembacka, *Komunista na peryferiach władzy. Historia Leonarda Borkowicza (1912–1989)*, Szczecin–Warszawa 2020; Mirosław Szumiło, *Roman Zambrowski 1909–1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2014.

² J. Winiewicz, *Co pamiętam z długiej drogi życia*, Poznań 1985, s. 575.

międzynarodowej zajmują gros miejsca. Należy przy tym podkreślić, że Autor posługuje się rzeczowym językiem, wolnym od politycznych naleciałości. Na podkreślenie zasługuje i to, że jest na ogół odporny na partyjną nowomowę. Tym bardziej irytują więc niezbyt jednak liczne w tekście „wpadki językowe”. Niektóre z nich wymieniam wśród uwag szczegółowych, inne zaznaczyłem ołówkiem na marginesie wydruku komputerowego. Myślę, że nadszedł najwyższy czas, aby przejść do opisu struktury wewnętrznej dysertacji.

Konrad Kieć podzielił swoją pracę na cztery rozdziały, z których każdy dzieli się na kilka mniejszych części. Rozdział pierwszy nosi tytuł: *Aktywność społeczno-polityczna Adama Rapackiego do 1956 roku* i składa się na niego sześć paragrafów: „Kształtowanie postawy ideologicznej”, „Działalność polityczna oraz zawodowa przed wybuchem II wojny światowej”, „Aktywność polityczna w niemieckich obozach jenieckich”, „Działalność polityczna Rapackiego” w PPS i powojennej spółdzielczości”, „Adam Rapacki Minister Żeglugi (1947-1950)”, „Adam Rapacki Ministrem Szkolnictwa Wyższego (1950-1956)”. Rozdział drugi zatytułowany: „Październikowy dyplomata”. Polityka zagraniczna Adama Rapackiego w latach 1956-1959 tworzą cztery mniejsze części: Minister spraw zagranicznych, Wobec wydarzeń na Węgrzech, Priorytety polskiej dyplomacji po październiku 1956 roku: próba uregulowania kwestii spornych w stosunkach polsko-radzieckich, Plan Rapackiego: próba uzyskania większej samodzielności?

Rozdział trzeci pt. „Wobec problemów światowych przełomu lat 50 i 60 XX wieku” składa się tylko z dwóch mniejszych części pod wszystko mówiącymi tytułami: II kryzys berliński oraz kryzys karaibski. Wreszcie na ostatni rozdział noszący tytuł: „Kierunki polityki zagranicznej Adama Rapackiego w latach 1963-1968” składa się sześć mniejszych części: Polskie inicjatywy rozbrojeniowe lat 60 XX wieku, Problem niemiecki w polityce Adama Rapackiego, W kierunku normalizacji stosunków z Zachodem, Wobec II wojny indochińskiej, W obliczu wojny sześciodniowej i wreszcie Emerytura polityczna. Całość dopełnia Wstęp i Zakończenie oraz obszerna bibliografia, indeks nazwisk, streszczenie i Abstract.

Praca oparta jest o rozległe badania w ośmiu archiwach polskich i zagranicznych. Autor wykorzystał również liczne źródła publikowane, memuarystykę oraz prasę pochodzącą z kilku państw. Uzupełnieniem jest bogata literatura przedmiotu, także zagraniczna. Ta solidna podstawa źródłowa pozwala na formułowanie w miarę silnie udokumentowanych sądów i opinii. Wspomniano już, że chociaż na ogół rozprawa została napisana w sposób klarowny, to jednak Autor nie ustrzegł się pewnych drobnych błędów i potknięć. Niektóre uwagi mają charakter wyraźnie redakcyjny. Na przykład gdy piszemy jakieś wyrażenie w cudzysłowie, to nie ma potrzeby, żeby opatrywać je skrótem tzw.: albo zatem tzw. albo wyrażenie w cudzysłowie. Warto także zdecydować się i konsekwentnie używać w tekście autorskim albo formy „sowiecki” albo „radziecki” – byle być w tym konsekwentnym. Poza tym wyrażenie Sowietów należałoby pisać wielką literą. Natomiast nie używałbym wcale formy „repatrianci” na określenie osób, które zostały przesiedlone ze Związku Radzieckiego do Polski.

Niektóre uwagi szczegółowe

s. 59 – w 1948 r. Władysław Gomułka był sekretarzem generalnym a nie I sekretarzem KC PPR

s. 84 – przewodniczący Stołecznej Rady Narodowej miał na imię Jerzy a nie Andrzej Albrecht

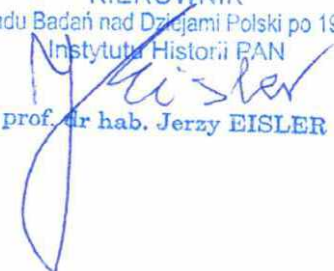
s. 151 - skrót nazwy południowego sąsiada Polski brzmiał CSRS a nie CRS (w kilku miejscach podane jest błędnie)

s. 185 – powinno być poparł a nie poprał

s. 347 – powinien być Józef Tejchma a nie Tejchman

Niezależnie od tych wszystkich uwag krytycznych, w tym także licznych poprawek na marginesie wydruku komputerowego nie ulega dla mnie najmniejszej wątpliwości, że mgr Konrad Kieć swoją dysertacją doktorską udowodnił, że jest historykiem obdarzonym tak potrzebną w tym zawodzie odwagą i specyficzną wyobraźnią historyczną, pracowitym, rzetelnym i odpowiedzialnym. Udowodnił, że jest jednym z tych przedstawicieli młodszego pokolenia badaczy dziejów najnowszych, którzy niezwykle serio podchodzą do swojej pracy.

Na koniec pozostaje mi przyjemny obowiązek recenzenta. Otóż uważam, że otrzymaliśmy pracę z pewnością oryginalną i – co nie jest zbyt częste w wypadku doktoratów – inspirującą, zachęcającą do dyskusji i dalszych studiów nad tą problematyką. Trudno nie zgodzić się z generalnymi tezami Autora, które zostały solidnie udokumentowane. Niezależnie od poczynionych powyżej wszelkich uwag krytycznych nie ulega dla mnie wątpliwości, że recenzowana dysertacja zasługuje na udostępnienie jej szerszemu kręgowi odbiorców w postaci publikacji książkowej. W moim najgłębszym przekonaniu zaprezentowana rozprawa doktorska z nawiązką spełnia wymogi stawiane przed tego typu pracami i dlatego też z nieskrywaną satysfakcją i przyjemnością wnoszę o dopuszczenie mgr. Konrada Kiecia do dalszych stadiów przewodu doktorskiego.

KIEROWNIK
Zakładu Badań nad Dziejami Polski po 1945 r.
Instytutu Historii PAN

prof. dr hab. Jerzy EISLER